

Narada sekretarzy ds. ideologicznych

20 bm. w Warszawie odbyła się narada sekretarzy KW PZPR ds. ideologicznych, której przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Marian Orzechowski.

W pierwszej części obrad poinformowano zebranych o podstawowych kierunkach i zasadach działalności partyjnej w okresie zbliżających się wyborów. W świetle przemian zachodzących w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym kraju oraz w efekcie zbliżających się do końca rozmów przy „okrągłym stole” — podkreślono — tworzy się nowy ład polityczny w Polsce oparty na rozwoju demokracji parlamentarnej i obywatelskiego społeczeństwa. W tych nowych warunkach aktywność członków partii musi być w sposób skuteczny ko-

rzystając z całego teoretycznego, ideologicznego oraz praktycznego dorobku zapoczątkowanej przez PZPR przebudowy, aktywnie uczestniczyć w kampanii wyborczej, w pracach organów przedstawicielskich, samorządzie, związkach zawodowych, ruchu stowarzyszeń społecznych itp. Konieczne jest przy tym, co podkreślano, wyrobienie w społeczeństwie poczucia odpowiedzialności.

Ciąg dalszy na str. 2

Z obrad „okrągłego stołu”

Na kolejnych posiedzeniach zebrały się wczoraj w Warszawie zespoły „okrągłego stołu”: ds. gospodarki i polityki społecznej — przewodniczący: Władysław Baka i Witold Trzeciakowski; ds. reform politycznych — przewodniczący: Kazimierz Cyprian i Bronisław Geremek; ds. pluralizmu związkowego — przewodniczący: Aleksander Kwaśniewski, Tadeusz Mazowiecki i Romuald Sosnowski.

Podczas obrad zespołów osiągnięto zbliżenie stanowisk w wielu kwestiach. Prowadzone były prace nad uzgodnieniami końcowymi. (PAP)

System w stanie przedawaryjnym

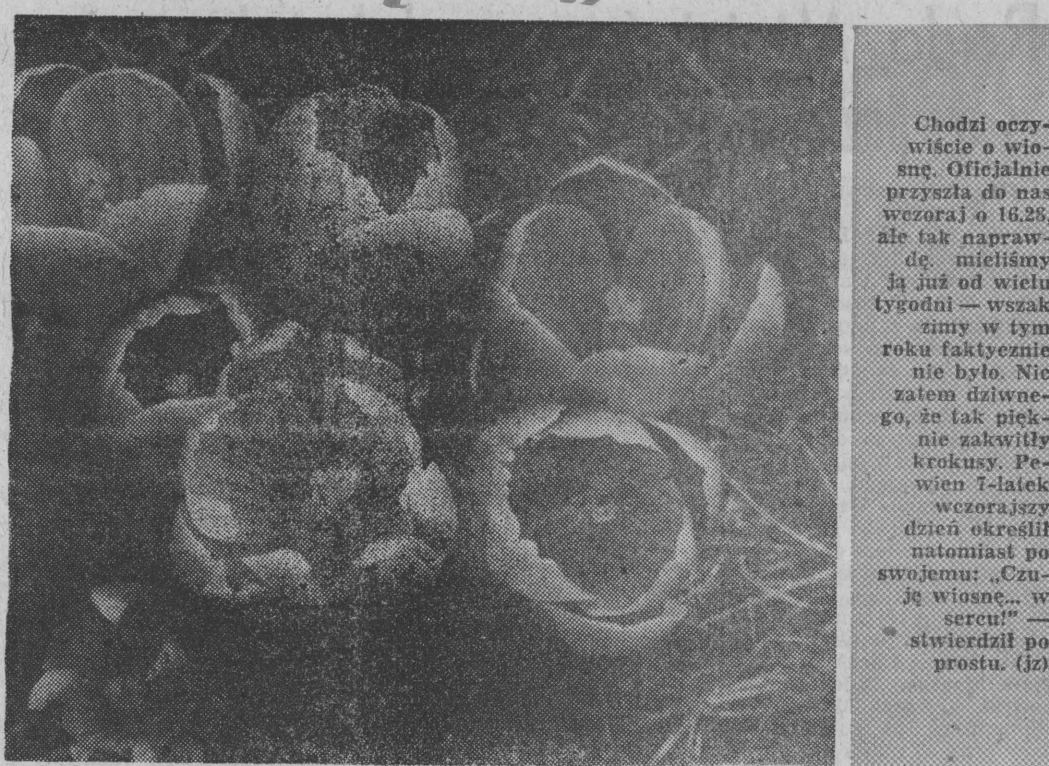
Z workiem pieniędzy na dno?

W BŁYSKAWICZNYM TEMPIE zbliża się awaria naszego systemu finansowego, a wraz z nim ekonomicznego. Wypląty w tym kwartale będą o 600 mld złotych wyższe od projektowanych, ponad dwukrotnie większe od uzyskanych w okresie styczeń-marzec 1988. Bieżąca nadwyżka pieniędzy nad możliwością zapłaty, uzyskana w okresie 100 dni, od początku roku licząc, wyniesie ponad 1,5 biliona złotych. Wszyscy razem zachowujemy się jak postacie z koszmarnego snu: wygląda na to, że po odłożeniu tych miliardów w PKO na 66 proc. na 3 lata, po wykupieniu losów na konkurs „50 tysięcy” zabraknie wielu miliardów pieniędzy „na życie” i zażądają po 30, 50 czy po 100 tysięcy podwyżek...

Tym zwiększonym wyplątem nie przeciwstawia się w najbliższym czasie żadnych dodatkowych dostaw towarów. Są-

Ciąg dalszy na str. 2

Już przyszła!!!



Chodzi oczywiście o wiosnę. Oficjalnie przyszła do nas wiosna o 16.28, ale tak naprawdę, to wiosna jest już od wielu tygodni — wszak tymi w tym roku faktycznie nie było. Nie zatem dziwne, że tak pięknie nie zakwitły krzewy. Pewien 1-latek zwrócił uwagę, że wiosna jest już, ale wiosna jest w sercu! — stwierdził po prostu. (Z)

M. F. Rakowski w Kuwejcie

Sygnowanie wieloletniej umowy o współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej oraz „Zapisu ustaleń i rozmów” to najważniejszy akcent trzeciego i ostatniego dnia wizyty oficjalnej prezesa Rady Ministrów Mieczysława F. Rakowskiego w Republice Iraku.

Wiosenne ferie w szkołach

Według informacji przekazanej PAP przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, ostatnia w tym roku szkolnym, wiosenna przerwa w nauce trwać będzie od 23 do 28 marca br.

W Grecji drży ziemia

W Grecji zarejestrowano 20 bm. czwarte już w ciągu minionych dwóch dni trzęsienie ziemi. Jego epicentrum znajdowało się na dnie Morza Egejskiego w rejonie wysp Północne Sporady, 145 km na północ od Aten. Siła wstrząsów podziemnych sięgała 5 stopni w skali Richtera. Dotychczas podana rozmiarów strat spowodowanych tymi ostatnimi wstrząsami sejsmicznymi. Podczas niedzielnego trzęsienia ziemi o sile 5,8 stopnia w rejonie wyspy Schiatis, poważnie ucierpiał budynek miejscowego lotniska. Ofiar w ludziach nie było. (PAP)



Roman Ogrodnik obok jednej z prac „kubańskich”.

Od 13 marca w galerii Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przy ul. Warszawskiej 25 czynna jest kolejna wystawa malarstwa. Tym razem 29 prac olejnych prezentuje Roman Ogrodnik z Siemiatycz. Większość obrazów powstała w okresie 1980—87, część zaś stanowi pion w sztuce zagranicznej między innymi na Kubę.

Przygoda z malarstwem młodego artysty zaczęła się od fascynacji morzem. Pierwsze też próby malowania farbami plakatowymi właśnie morza. Począwszy od r. 1977 bierze udział w wystawach zbiorowych w Dąbrównie, Ostródzie (woj. olsztyński), Łodzi i Wesołej koło Warszawy. W r. 1981 pokazuje swoje obrazy na wystawach indywidualnych w Giżycku a w roku 1988 w Siemiatyczach. Wystawa w galerii BTPSP potrwa do końca marca. Obejrzać ją można we wtorki, środy i czwartki do godz. 12—17.

Fot. Z. ZAREMBA

Szympansy w niebezpieczeństwie

Nielegalny eksport małych szympansy już za trzy lata może doprowadzić do całkowitego zniknięcia tego gatunku zwierząt w Tanzanii — ostrzegła znana uczona — biolog tego kraju Jane Goodall. Przeprowadzone przez nią obserwacje wykazały, że dla zdobycia jednego małego szympansa kłusownicy zabijają średnio 5 samiec. Bardzo niekorzystnie na życiu zwierząt odbija się nie-

kontrolowany wyrąb lasów, stosowanie trujących środków chemicznych i nawozów sztucznych. W rejonie tradycyjnego zamieszkania szympansy — w pobliżu jeziora Tanganyki — liczebność tych „najbliższych przodków człowieka” zmniejszyła się kilkakrotnie i obecnie nie przekracza 2 tys. Nietrudno stada szympansy składają się już wyłącznie z bardzo agresywnych osobników, których nie można już w tym miejscu. (PAP)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 68 (11 671)

Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 21 III 1989 r.

Wydanie 1. 2

Cena 25 zł

Lepsze czasy dla klienta?

Rozmowa z MARCINEM NUROWSKIM ministrem Rynku Wewnętrznego

— Od początku swego urzędowania głośno Pan zasady, które mają zrewolucjonizować rynek...

— Nie zrewolucjonizować, ale spowodować, by rynek stał się normalny. Tak, na którym działają prawa popytu i podaży, a handel będzie chciał i mógł oddziaływać na obywateli.

— Co Pańskim zdaniem utrudnia realizację tych zamierzeń?

— Przede wszystkim fakt, że w wysięgu towarów ze zło-

wają pieniądze. W rezultacie mamy za małą podaż, nadmierny popyt, kiepski handel i zle ceny. W ub. pl. płace wzrosły o 83 proc., a ceny o 61 proc. Przy takich relacjach dzieje się to, co się dzieje. Znika z półek każdy towar, a klientom trudno zauważyć, że dostawcy wielu artykułów jednak rosną. Zarówno w ubiegłym, jak i w tym roku, już w styczniu br. trafiło do sklepów 78 tys. chłodziarek i zamrażarek, podczas gdy w grudniu ub. handlowi otrzymał ich 61 tys. Wzrosła liczba pralek i wirówek z 43.700 w ostatnim miesiącu minionego roku do 63.200 w styczniu br. Niewiele, ale także zwiększyły się dostawy pralek automatycznych.

— Nie w każdym jednak przypadku można określić popyt jako nadmierny. Klienci

np. szukają teraz wiosenne-lenniej odzieży, która jeszcze do sklepów nie dotarła. Nadal też poluje się na obuwie.

Tak, odzież jest za mało, ale z informacją, jakie posiadamy wyniki, że możemy liczyć na zwiększenie dostaw. Rynek obuwia też jest kiepski, ale przecież w ub. było niemal 10 mln par butów więcej niż w 1987 r. W styczniu tego roku handel otrzymał 8 mln 200 tys. par obuwia skózanego, czyli o 1 mln 800 tys. par więcej niż w tym samym miesiącu poprzedniego roku, kiedy to obuwia w sklepach nie brakowało. Przynajmniej ilościowo, bo do podziału asortymentowego mamy wiele zastrzeżeń. W tym roku rozpoczyna produkcję nowe maszyny, na które handel swego czasu wyasygnował pieniądze. Zwiększyć się więc powinny dostawy tak chętnie kupowanych butów typu sportowego.

Pod szczególną ochroną zamówień rządowych znajduje się produkcja odzieży i obuwia dla dzieci. Tu, w porównaniu z rokiem minionym, zapowiada się wyraźna poprawa zaopatrzenia. Oplekamy także rynek środków higieny i wetleższe się — bardzo dobrze — zużycie mydła.

Przed paru laty wystarczyło nam 20 tys. ton mydła rocznie, teraz

Ciąg dalszy na str. 2

Rada Ministrów anuluje decyzje o pozbawieniu obywatelstwa polskiego

Jak informuje Biuro Rzecznika Prasowego Rządu, Rada Ministrów, obradując pod przewodnictwem premiera Mieczysława Rakowskiego, na posiedzeniu w dniu 15 marca br. uchwaliła uchwały Rady z lat 1946—1949 o pozbawieniu obywatelstwa polskiego gen. Władysława Andersa, Stanisława Mikolajczyka, Stanisława Bańczyka, Tomasza Kolakowskiego i Stanisława Wójcika.

Uchwały w tamtych latach podjęte zostały w związku z ówczesną sytuacją polityczną kraju. Były to lata brzemienne w wydarzenia o rewolucyjnym charakterze. Trwała ostra walka polityczna pomiędzy obózem lewicy i prawicy, która przebiegała w formie bratobójczych przelewów krwi. Po obu stronach barykady ginęli ludzie. Linie

podziału były wyraźne. Obóz reakcji polskiej, jak wówczas określano przeciwników nowego porządku społecznego, orientował się na generała W. Andersa jako przyszłego wyzwoleńcę („Anders na białym” — Ciąg dalszy na str. 2)

Rozmowa z mgr inż. Janiną Kamińską z Polskiego Towarzystwa Psychotronicznego

— Jest pani osobą zastrzeżoną dla polskiej radiestezji, nauczycielką wielu pokoleń radiestezji. Chciałabym panią namówić dziś na rozmowę o kolorach. Podobno każdy z nas ma swój własny kolor?

— Właściwie każdy żyjący organizm, nawet przedmiot emituje fale różnej długości. Tyle jest długości fal, ile jest fal wydzielanych przez poszczególne barwy widma słonecznego. Każdego rodzaju fali odpowiada inny kolor. Grupa kolorów, dodatków, ciępych, jakby ogrzewających i podniecających — to czerwony, pomarańczowy, żółty, i kolorów ujemnych — zimnych, uspokajających — niebieski, indygo, fioleto, zieleni nie została zaliczona do żadnej z grup, albowiem uważana jest za kolor przemianowy, dodatkowy i ujemny.

— Jak można najprościej i najdokładniej określić kolor własny?

— Można to zrobić doświadczony radiesteta przy pomocy wahadła uniwersalnego, na którym oznakowane są wszystkie wymienione kolory, a także barwa szara (inaczej zwana zielenią ujemną) oraz sześć tzw. kolorów tajemniczych, których oddziaływanie nie jest jeszcze do końca wyjaśnione.

— A sposobem dowodowym,

Wiadomości dnia

D. Jastrzębski w Moskwie

* MOSKWA — W Moskwie przebywał w wizytach minister Wapórtacyj Gospodarczej z Zagranicą — Dominik Jastrzębski. Przyjeżdżając do Moskwy, on został przez zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Nikołaja Tuziżina oraz spotkał się z ministrem ZSRR ds. Gospodarczych z Zagranicą Konstantinem Katuszewem.

To nie była formalność...

* MOSKWA — Prasa radziecka opublikowała szczegółowe wyniki wyborów deputowanych ludowych ZSRR z ramienia KC KPZR, które odbyły się w ubiegłym tygodniu na plenum KC KPZR. W tajnym głosowaniu wzięło udział 641 uczestników plenium KC KPZR, które odbyło się w dniu 15 marca 1989 r. W głosowaniu wzięło udział 641 uczestników plenium KC KPZR, które odbyło się w dniu 15 marca 1989 r. W głosowaniu wzięło udział 641 uczestników plenium KC KPZR, które odbyło się w dniu 15 marca 1989 r.

Obrady RK PRON

* WARSZAWA — 20 bm. pod przewodnictwem Jana Dobraczyńskiego obradowało przedmiotowe Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON. Po omówieniu sytuacji społeczno-politycznej i ocenie dotychczasowego przebiegu obrad „okrągłego stołu” przedmiotowy Komitet PRON wyraził nadzieję, że zapoczątkuje on bez zbędnej zwłoki — czas realizacji wspólnych ustaleń. Udoświadni to ten sposób, iż możliwe jest porozumienie Polaków w sprawie dnia naszego kraju nadzwyczajnego.

* KAIR — Podczas gdy w dalszym ciągu trwa pojedynk artylerijski między ugrupowaniami odcieczając i mużumadami z Libanu — samoloty izraelskie zbombardowały pozycje Palestyńczyków w kontrolowanej przez wojska syryjskie dolinie Bekaa. W Bejrucie zginęły 3 osoby a 30 zostało rannych. W dniu 15 marca Beka'a natomiast liczbą ofiar śmiertelnych wynosiła 32, a rannych 20. (opr. zj)

Napięcie w Karaczi

Do centralnych i zachodnich dzielnic największego pakistańskiego miasta Karaczi wprowadzono wojsko, po tym, gdy w sobotę od kul ekstremistów zginęło 15 osób. Jak relacjonują naoczni świadkowie, kilku zamaskowanych bandytów, po zajęciu dogodnych pozycji, strzelało z broni automatycznej do przechodzących w uliczkach sklepów. Ich ofiarami stały się również kobiety i dzieci. W kilku dzielnicach miasta obowiązuje godzina policyjna.

W ciągu dziesięciu minio-

nach dni w wyniku krwawych starć między puszunami, pochodzącymi z północno-zachodniej prowincji granicznej, a mohaddżami — przesiedleńcami z Indii, zginęło 29 osób.

W niedziele w Karaczi przebywał premier Benazir Bhutto, która określiła jako „bandytyzm” akcje terrorystów przeciwko ludności cywilnej i zapowiedziała, że rząd podejmie dodatkowe kroki w celu zapobieżenia bezsensownym zabójstwom. (PAP)

W przetwórnictwie sezon w pełni

Do wyboru—do koloru

W zakładach przetwórczych wytwarzających artykuły spożywcze sezon jest w pełni. Co ważne, większość jednostek nie uskarża się na niedostatek surowców pomimo, że zbiory niektórych owoców i warzyw były w ubiegłym sezonie skromne. Praca przebiega więc rytmicznie, na rynek powinno trafić więcej wyrobów. W okresie przedświątecznym zwykle następuje wzrost ich sprzedaży.

Z największych firm w naszym regionie — Białostockich Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego przekazana zostanie handlowi, niejako sondażowa, dostawa czterech ton przyprawy żurawinowo-jabłkowej, stosowanej przez wielu smakoszy jako dodatek do mięs i drobiu. Kto chce ją koniecznie zdobyć radzi się w sklepach, które odbierają ją w ubiegłym tygodniu na plenum KC KPZR.

W tym samym czasie wzięło udział 641 uczestników plenium KC KPZR, które odbyło się w dniu 15 marca 1989 r. W głosowaniu wzięło udział 641 uczestników plenium KC KPZR, które odbyło się w dniu 15 marca 1989 r.

Ciąg dalszy na str. 2

Wkrótce nowa linia autobusowa

Blżej do Wilna

Najprawdopodobniej już 1 kwietnia ruszą autobusy na nowej trasie międzynarodowej Białystok—Wilno. Umowę w tej sprawie podpisano ostatnio w Warszawie z radzieckim zjednoczeniem handlu zagranicznego międzynarodowej komunikacji samochodowej „Sowtransauto”. Planuje się, że rejsy będą odbywały się codziennie — ze strony radzieckiej będzie to nas jeździć 42-osobowy „Ikarus-250”, z Polki na Litwę wyruszy 50-osobowy „Jelcz”. Jest to jednak ustalenie wstępne i rozkład jazdy zostanie ostatecznie dogadany „Pty”, w razie potrzeby uruchomiona zostanie druga linia. Wielu rodziców kupi swoim pociechom pro-

autobus z Wilna będzie wyruszał w trasę o godzinie 8.00 rano i dotrze do Białegostoku o 13.40 czasu miejscowego. W drugą stronę autobus wyjedzie o godz. 7.00, aby dotrzeć do Wilna o 16.40; różnica w czasie trwania podróży w jed-

Ciąg dalszy na str. 2

Jutro w „GW”

— Pięćdziesiąt metrów stąd zaczyna się ogromne szafy pełne ludzi (to o 11-piętrowych blokach przy ul. Fabrycznej). Niektórzy, gdy przyszedł pytali: ile biegasz na 100 metrów. Mówi to przewodniczący białostockiej MRN — inż. Jerzy Poljanowicz. I dodaje: — Dziwi mnie mocno, że tego rodzaju ładunki przepuszcza się przez miasto. To interesujące, bardzo interesujące... bardzo. Nie tylko on odczu-

POWIEŚ NIEMOC CZYLI CHŁOC

— Chyba największym błędem popełnionym w latach siedemdziesiątych był administracyjny podział kraju — twierdzi urbanista. Przed reformą dopracowaliśmy się sprawnych terenowych służb zajmujących się budownictwem, architekturą. Niestety, rozpieczętowały się wraz z likwidacją powiatów i dymować zaczęła

WIZJA PRZESTRZENNEGO BAŁAGANU

Nawet tam, gdzie — zdawałoby się — wystarczy zdrowy rozsądek.

— Sezon tych robót już się zaczął. Bez wątpienia są potrzebne, — wszystko byłoby dobrze, gdyby... Apeliujemy więc:

ZANIM ZACZNIE MELIOROWAĆ

— zastanów się. Równowagę w przyrodzie zachować łatwo, nie tylko w stosunkach wodnych.

pogoda

DZIS — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże; temperatura maksymalna ok. 13 st. C, minimalna ok. 3 st. C; ulewa; przeważnie umiarkowane, podudmowo-uchodni.

Jutro — bez opadów, temperatura maksymalna ok. 13 st. C, minimalna ok. 3 st. C.

MIENINY: Lubomira, Benedykta, Filemona. (ml)

Rada Ministrów anuluje decyzje o pozbawieniu obywatelstwa polskiego

Ciąg dalszy ze str. 1

koniu wjeżdża do Polski”. Jak dalece trzeba być ostrym w ahistorycznym traktowaniu owych czasów i postaw osób, które wówczas zajmowały widoczne miejsce na scenie politycznej niech świadczy okoliczność, w jakich general Anders i 75 oficerów w jednym wrześniowym dniu 1946 r. zostało pozbawionych obywatelstwa polskiego.

Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 26 września 1946 r. przedmiotem obrad była sprawa pozbawienia obywatelstwa polskiego 75 oficerów. Na liście tej znalazło się 5 generałów — Stanisław Kopanski, Antoni Chrusciel, Stanisław Maczek, Tadeusz Masny, 14 pułkowników, 26 podpułkowników oraz 30 majorów.

W przyjętej uchwale czytamy: „Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 26 września 1946 r. postanowiła orzec, że niżej wymienieni żołnierze byłych Polskich Sił Zbrojnych w Wielkiej Brytanii utracili z dniem 6 września 1946 r. obywatelstwo państwa polskiego przez wstąpienie bez zgody właściwych władz polskiej służby wojskowej w państwie obcym, względnie także przez przyjęcie tam urzędu publicznego, a to przez wstąpienie do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia będącego formacją paramilitarną, stanowiącą część armii brytyjskiej organizacyjnie podporządkowaną dowództwu brytyjskiemu, oraz przez podjęcie się tam czynności organizacyjnych i wcielanie do służby w jednostkach wojskowych, w tym w szczególności w zamyśle opóźniania przez to ich powrotu do kraju ze szkoda dla interesu państwa i państwa polskiego”.

Na tymże posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 26 września 1946 r. po przedłożeniu owych listy 75 oficerów głos zabrał ówczesny premier Stanisław Mikolajczyk. Jak wynika z stenogramu obrad zwrócił on uwagę, że wśród oficerów, którzy mają być pozbawieni obywatelstwa polskiego nie ma generała Andersa. Tak się złożyło, powiedział St Mikolajczyk, że główny winowajca nie będzie objęty uchwałą, która dobra żołnierze poniosła konsekwencje. Uwaga St Mikolajczyka, który zwrócił uwagę na uchwałę z Polski też utraci obywatelstwo, została przyjęta w formie odrębnej uchwały.

W tej drugiej uchwale zapisano: „Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 26 września 1946 r. postanowiła orzec, że general Władysław Anders utracił obywatelstwo państwa polskiego przez przyjęcie, bez zgody właściwych władz polskiego, urzędu publicznego w państwie obcym, a to po de-

muając się funkcji współorganizowania Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia, będącego formacją paramilitarną, stanowiącą część armii brytyjskiej organizacyjnie podporządkowaną dowództwu brytyjskiemu, a nadto namawiając podległych mu z tytułu poprzedniej służby żołnierzy polskich do wstępowania do tej formacji.

Przy ocenie czynów powyższych została wzięta pod uwagę poprzednia, świadcząca o napięciu złej woli, działalność, którą prowadził wymieniony na szkodę państwa polskiego na emigracji, w szczególności przez to, iż:

1. Po utworzeniu legalnych władz Rzeczypospolitej nie podporządkował się naczelnemu dowództwu Wojska Polskiego;

2. Po zakończeniu działań wojennych nie powrócił do kraju i czynił wszystko, aby uniemożliwić powrót podległym mu żołnierzom — rozwijając zarazem działalność gotującą w najżywniejsze interesy państwa polskiego, zagrożając jego bezpieczeństwem i całością granic;

3. Organizował i popierał walkę ośrodków terrorystycznych no-dywersyjnych w kraju przeciw interesom narodu polskiego i demokratycznej władzy Rzeczypospolitej”.

Jest charakterystyczne, że użycie jeszcze przedwojennych przepisów jako formalno-prawnej podstawy obu przytoczonych uchwał spowodowało w logicznej konsekwencji ich w istocie proceduralny charakter orzeczenia o utracie obywatelstwa. Obie te uchwały podpisał ówczesny prezes Rady Ministrów, Edward Osóbka-Morawski.

Podjęmowane przez Tymczasowy Radę Jedności Narodowej próś sprowadzenia żołnierzy polskich do kraju stanowią temat oddzielnej uchwały. Jak powiedziała była dla radu niezwykle ważna, wręcz programowa. Reakcja na wejście oficerów polskich w skład Korpusu Przysposobienia była więc właśnie taka a nie inna. Oczywiście, że z dystansu historycznego można ocenić, że decyzja ta była nerwowa, zbyt daleko idąca, zwłaszcza biorąc pod uwagę żołnierskie zasługi tych generałów i oficerów. Biorąc to pod uwagę, Rada Ministrów w 1987 r. uchyliła uchwałę z 1946 r. orzekającą utratę przez 75 z nich obywatelstwa polskiego. Nastąpiło to w postaci uchwały, która pod-

Pół wieku od tragicznego Września

Wczoraj ukończył się w Łomży wojewódzki społeczny komitet obchodów 50. rocznicy Września i wybuchu I wojny światowej. Przewodniczącym komitetu został przewodniczący RW PRON — Edward Wróbel, a w jego skład weszło 60. przedstawicieli organizacji politycznych i społecznych. Podczas pierwszego posiedzenia przyjęto program obchodów, które rozpoczyna się w kwietniu — Miesiącu Pamięci Narodowej. (jtb)

Zakończono proces chuliganów z Heysei

W poniedziałek zakończył się w Brukseli (Belgia) trwający od pięciu miesięcy proces Brytyjczyków — kibiców piłki nożnej, sprawców awantury na stadionie Heyse w Brukseli w dniu 29 maja 1985 roku podczas meczu między drużyną z Liverpoolu a włoskim Juventusem. W wyniku

pisał ówczesny premier, Piotr Jaroszewicz. Ponieważ jednak decyzja ta nie została opublikowana, nie dała więc zasługującym komendantom należnej satysfakcji. Na posiedzeniu w dniu 15 marca 1989 r., Rada Ministrów z dezaprobatą odniosła się do faktu nieopublikowania uchwały z 1971 r. i postanowiła ogłosić ją w środkach masowego przekazu.

S. Mikolajczyk, działacz PSL, pozbawiony został obywatelstwa polskiego po opuszczeniu kraju w 1947 r., na mocy uchwały Rady Ministrów podjętej w wykonaniu wezwania Sejmu. W 1949 r., na kolejne żądanie Sejmu, przekazał rządowi na piśmie przez ówczesnego marszałka, Władysława Kowalskiego, Rada Ministrów uchyliła pozbawienie obywatelstwa wobec S. Bańkiewicza i S. Wójcika, również działaczy PSL oraz T. Kolańskiego. W obu przypadkach odmówił uchwały Rady Ministrów podpisał ówczesny premier, Józef Cyrankiewicz.

Na posiedzeniu w dniu 15 marca 1989 r., Rada Ministrów — uchyliła w całości trzy wspomniane uchwały z lat 1946—1949 o pozbawieniu obywatelstwa polskiego gen. W. Andersa, S. Mikolajczyka oraz S. Bańkiewicza, T. Kolańskiego i S. Wójcika — wyszła z założenia, że nawet ostre różnice polityczne, których nie należy zacierać ani też o nich nie mówić, nie powinny zwłaszcza w stosunku do osób mających patriotyczne zasługi prowadzić do ich eliminacji z obywatelskiej wspólnoty Polaków. Stanowisko to odpowiada również wnioskowi kierowanemu zarówno ze strony opłi publicznej jak i czynników polityczno-państwowych, a zwłaszcza Sejmowi PR i Rady Państwa. Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, środowisk kombatanckich i PRON.

Sprawy obywatelstwa należą obecnie do kompetencji Rady Państwa, ale przed z góry 40 lat znajdowały się w gestii Rady Ministrów i teraz tylko ona była władna anulować ówczesne decyzje rządu (PAP)

Blżej do Wilna

Ciąg dalszy ze str. 1

na i drugą stronę jest pozorna i wynika z różnicy czasu lokalnych. Na obsługę celną pasażerów przewiduje się na granicy 40 minut.

Autobusy radzieckie będą się zatrzymywały po drodze w Suwałkach, autobusy polskie — w Ładzi. Sprzedaż biletów będzie prowadzona wyłącznie w kasach (także na przystankach pośrednich); przewiduje się możliwość rezerwacji miejsc z 30-dniowym wyprzedzeniem, a także możliwość nabywania od razu biletów powrotnych. Cena biletu nie została jeszcze ostatecznie ustalona.

Uruchomienie nowej linii od 1 kwietnia jest jeszcze uzależnione od rozstrzygnięcia pewnych problemów związanych z rozliczeniami walutowymi między stroną polską i radziecką. Należy się jednak spodziewać, że sprawy te wkrótce zostaną wyjaśnione, a zaplanowany termin — dotrzymany.

MARIAN SOSNOWSKI

Zmiany w rozkładzie jazdy PKP

W nocy z soboty na niedzielę (z 25 na 26 marca br.) nastąpi zmiana czasu środkowoeuropejskiego na czas wschodnioeuropejski — o 1 w nocy przesuniemy wskazówki naszych zegarków o godzinę do przodu. W związku z tym 25 marca i w nocy z 25 na 26 bm. ulegnie częściowej zmianie rozkład jazdy pociągów pasażerskich. Szczegółowych informacji udziela pracownicy punktów do tego powołanych na wszystkich stacjach kolejowych. (mip)

W 1969 roku strzelano natomiast do Brzniewa. Był to jednak symboliczny zamach. Pewien oficer lotnictwa wyrzucił z pistoletu w samolocie, którym, jak sądzili, jechał Brzniew, podczas gdy

Przed wyborami

Ciąg dalszy ze str. 1

rokiem aktywnie partyjnym umiejętności zdobywania społecznego poparcia, rozwijania dialogu oraz prowadzenia walki politycznej przy zachowaniu swej ideowej tożsamości. Koresponduje to bezpośrednio z rozwojem systemu edukacji wewnątrzpartyjnej, o którym mówiono w drugiej części obrad Stwierdzono, że system nie może ograniczać się do zaspokajania wewnętrznych potrzeb partii, a jego naczelnym zadaniem powinno być coraz lepsze przygotowywanie członków partii do działań społecznych, politycznych i gospodarczych. Głównym założen-

niem proponowanych zmian w systemie edukacji partyjnej jest ściśle powiązanie jej z praktyką partyjną. Najważniejsze działania partii angażujące jej bazę członkowską powinny być poprzedzone pracą wyjaśniającą sens tych działań i przygotowującą członków partii do wykonania wynikających z nich zadań. Przykładem takim będzie zbliżająca się kampania przedwyborcza wyborów do Sejmu i Senatu. Szkolenie partyjne będzie też miejscem szerszej refleksji o problemach związanych z obywatelskim zaangażowaniem w życie społeczne, polityczne i gospodarcze kraju. (PAP)

Z workiem pieniędzy na dno?

Ciąg dalszy ze str. 1

dząc po rozmiarach i zasięgu zjawiska — z nacisku strajkowego nie skorzysta nikt. W ten sposób bowiem wymusza się na swoich dyrekciach podwładnych, które i tak były w tym roku projektowane — lecz później, za to w większej skali. Ta zwłoka miała umożliwić lepsze zaopatrzenie sklepów w wyniki nowych inicjatyw produkcyjnych. Przedsiębiorstwo nie dano została jednak szansa. Magazyny wy-czerpane niemal do stanu znanego z kryzysu początku lat osiemdziesiątych.

Nieuchronnym skutkiem tych przyspieszonych podwyżek płac będą kolejki po wszystkich sklepach, natychmiastowy wykup — i... odsprzedaż na bazarach z dwu-trzykrotnym „przebiegiem” oficjalnej cen. Jeśli zjawisko przyberze na sile, konieczne staną się wysokie, ratunkowe podwyżki cen. Wywołają one znów żądania podwyżek płac. I tak waz zaczynać z nową silą pożerać własny ogon. Czyżby młode roczniki konieczne chciały powrócić ekonomicznym doświadczeń z początku lat osiemdziesiątych, a starsze już zdążyły zapomnieć o kartkach na wszystko i ogoloniem półek nawet z octu?

Na naszych oczach gwałtownie tracą sens — w tej sytuacji — pomysły na „urynkowanie” gospodarki, na zastępowanie reguł przedsiębiorczości, konkurencji. Hasło „bo-gacie się” zostało spariowane, jako żądanie większych pieniędzy za tę samą pracę — pod groźbą zablokowania części narodowego majątku. Szczególnie niebezpieczne są właśnie zachowania aroganckie, kiedy to grupa kilkudziesięciu pracowników opowiaduje urzędzenia np. do rozsypania cementu — i wstrzymuje budowlanym w całym województwie do czasu uwzględnienia ich żądań placowych. Jest to rodzaj terroryzmu ekonomicznego. Jeśli proces ten utrzyma się — a nie wskazuje na jego przetrwanie — rychło wrócimy do recznego sterowania, do programów operacyjnych, reglamentacji itp. Zniesienie kartek na mięso przy bezustannych strajkach na te placowym wydaje się ogromnie niebezpieczne, podobnie jak wprowadzenie pełnej indeksacji — bo wówczas nowa fala strajków gotowa, tym razem o wyrównanie różnic między zakładami, branżami.

Nikt nie potrafi dziś ocenić skutków, jakie awaria systemu finansowego wywoła w sferze politycznej. Jednakże z doświadczenia wiadomo, że demokracja schodzi na plan daleki, jeśli sprawą numer jeden staje się przeżywanie.

Mimo rzeczowych argumentów premiera i przedstawicieli nowego rządu w sprawie opóźnienia galopującej cen i plac bliżej jesteśmy niż kiedykolwiek wejścia w fazę hiperinflacji, przy tym zupełnie jałowej, niczego nie potrafiącej, podwyżek cen, które nie ograniczają dopłat, nie zwiększają opłacalności produkcji w działach szczególnie ważnych np. w rolnictwie. Jeśli do tego dojdzie, natychmiast przekreślone zostaną nadzieje na przyciągnięcie do Polski obcego kapitału, na przychylność zachodnich rządów — i wierzycieli. Ten work pełen inflacyjnych pieniędzy znów połącznie kraj do dna. Komu wystawi się za to rachunek?

ROBERT GIZA

Przed 20. laty strzelano do Brzniewa!

W Moskwie do dziś krąży opowieść o zamachu na Jurija Andropowa — strzelaku niegdyś jakoby żona byłego premiera, Władysława Szczekolowa. O wyjaśnienie tej sprawy dziennik „Komsomolskaja Prawda” zwrócił się do znanego historyka Roja Miedwiediewa.

Nie było żadnego zamachu — powiada Miedwiediew. Owo legendy, zaczerpnięte z zachodniej prasy emigracyjnej. Do mnie również dotarły o powieści o tym, że „żona Szczekolowa ukuła się na klatce schodowej z pistoletem w dłoń”. Szczekolowowie rzeczywiście mieszkali w tym samym domu, co Andropowowie. Jednakże Jurij Andropow większość czasu spędzał na dachu, a poza tym miał solidną ochronę.

Ponieważ często jestem pytany o zamachy na przywódców naszej partii, to chciałbym wyjaśnić, że poza kilkoma zamachami na życie Władimiera Lenina, innych zamachów na Stalina, Chruszczowa i Czerienkę — nie było, choć swego czasu mówili się o zamachach na życie Chruszczowa.

W 1969 roku strzelano natomiast do Brzniewa. Był to jednak symboliczny zamach. Pewien oficer lotnictwa wyrzucił z pistoletu w samolocie, którym, jak sądzili, jechał Brzniew, podczas gdy

Oficer wiedział, że limuzyny były opancerzone i wyposażone w kuloodporne szyby — dlatego, też zamach miał symboliczną wymowę. Jednak szybka nie wytrzymała, w wyniku czego kosmonauta został lekko okaleczony. Cięższe rany odniósł natomiast kierownik. Pilotem zajęli się psychiatry. Ogłoszono, że jest na leczeniu. Mówiło się o nim jako o człowieku, który strzelał do kosmonautów... (PAP)

„Agresywna” czerwień...

Ciąg dalszy ze str. 1

wowano przypadki obniżenia ciśnienia krwi w wyniku nadpromieniowania organizmu niebieskim kolorem. Wskazano także w reumatyzmie, neuralgii i kontuzjach. Kolor fioletoowy stosowany bywa w leczeniu chorób oczu i psychicznych. Emitują go kości i zęby. Ma działanie ogólnie uspokajające. Warto jeszcze wspomnieć o zieleni. Tę do-

datnią stosuje się jako promieniowanie pobudzające, wzmacniające. Promieniowanie zieleni ujemnej, t. koloru szarego, jest uważane za szkodliwe dla człowieka. Działa bakteriobójczo, ale i mumiifikująco, zatrzymuje życie kłaków, wstrzymuje rozkład. Poddane temu promieniowaniu np. mięso w szybkim czasie mumiifikuje się. Sądzę, że w starożytności posługiwano się właściwościami tego koloru.

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

M A T K I

Przesłany Zarządu

mgr. inż. STANISŁAWOWI JODCZYKOWI oraz RODZINIE

składają:

Zarząd, POP, NSZZ oraz pracownicy Spółdzielni Usług Rolniczych w Dąbrowie Białostockiej.

K 1631-1

Ciąg dalszy ze str. 1

kupuje się ok. 50 tys. ton. Trzeba więc płynąć aby mydła było dość. Jednak przy niedostatku wielu jeszcze towarów przemysłowych i wysokich cenach niektórych z nich, klienci są skłonni przeznaczyć coraz więcej pieniędzy na żywność. Czy rynek spożywczy to wytrzyma?

Jego zaopatrzenie określiliśmy jako poprawne. Są dziedziny, w których zbliżamy się do normalności. Obok zrównoważonego rynku krajowych warzyw i owoców, coraz częściej trafiamy w sklepie na cytrusy. Dostawy herbaty zwiększyły się z 10 tys. ton w 1970 r. do 36 tys. ton w ub. r. Częściej można kupić kawę. Zwiększono przybędzie szlachetnej margaryny. Ale o-czywiście nie te produkty decydują o naszym stole. Najważniejsze jest mięso. Trzeba doprowadzić do zwiększenia jego dostaw i zmiany struktury spożycia. Nie będąc najbogatszym społeczeństwem — najchętniej kupowalibyśmy szynkę...

Trudno się chyba temu dziwić, jest to konkretny kawałek wędliny, po drugie — wybór kiełbas jest wciąż mały, a smak ich dziwnie jednokowy, po trzecie — brakuje substytutów: ryb, serów...

W SKROCIE

ZDANIEM AMERYKANÓW...

Większość Amerykanów, 72 procent, opowiada się za wprowadzeniem zakazu sprzedaży w USA narkotyków. Wynik badania wykazał to sondaż przeprowadzony przez tygodnik „Newsweek”. Zakaz sprzedaży narkotyków wynosił 21 procent. Wszelako tylko około połowa ankietowanych wierzy, że tego rodzaju zakaz przyczyni się do zmniejszenia liczby zabójstw w Stanach Zjednoczonych.

IMMUNITET POSELSKI NIE POMÓGŁ

Deputowani do Kongresu Węskolowie (partii konserwatywnej) niejednokrotnie w przeszłości mienia niewielkiej partii prawicowej, Hemoerates. Castillo zaskazany na karę 20 lat więzienia za posiadanie 5 kg kokainy. Aresztowano go 5 lutego 1987 roku. Parlament pozbawił go immunitetu poselskiego, aby umożliwić postawienie przed sądem.

SUKCES SOCJALISTÓW

Socjaliści zdecydowanie wygrali w niedzielę drugą turę wyborów parlamentarnych we Francji. Zdyskując praktycznie wszystkie merostwa w miastach, które utraciły imię na poprzednich wyborach w 1983 r.

RABUNER DIAMENTÓW

Siedmiu uzbrojonych napastników napadło w niedzielę na zakład obróbki diamentów w centrum finansowym w Warszawie. Zrabowali 14 diamentów o wartości 10 milionów randów (4 mln dolarów). Napadnięci zostali aresztowani, a napastnicy związali pracowników sklepu i uciekli samochodem.

ELEKTRONICZNY WIRUS

Portugalczykowie mają swego wirusa elektronicznego. Zainfekował się w komputerze Banku Centralnego i otrzymał nazwę „włoskiego brzyka”. Informatkom portugalskim udało się na czas zneutralizować intruza. Informacja i technika wydano polecenie podjęcia kroków, mających na celu zapobieganie powstaniu wirusów z zagranicą. Wirusy z zagranicą, które dostały się do komputera sieci Banku Centralnego.

OFIARA TERRORU

63-letni David Branniff został zastrzelony w swoim domu w połnocnym Belaisie przez 2 nieznaną przynależność. Branniff był katolikiem, a policja podejrzewa, że napadli dokonali członkowie klanu protestanckiego bojówek działających w Ulsterze.

KATASTROFA ŚMIGŁOWCA

21 amerykańskich żołnierzy poniosło śmierć, a 13 zostało rannych w poniedziałek w katastrofie śmigłowca, który rozbił się samotnie pasmo górskie w Kord Pld. podczas manewrów wojennych „Team-Stript”. Była to druga katastrofa amerykańskiego śmigłowca od rozpoczęcia manewrów „Team-Stript”. W ub. tygodniu zginęło 4 amerykańskich żołnierzy.

KREWICY STUDENCI

Ponad 200 osób zostało rannych, a 150 aresztowanych podczas gwałtownych incydentów, do których doszło w pierwszych dniach egzaminów na zakończenie roku szkolnego rozpoczętych w czwartek w Bangladesku. Incydenty wybuchły, gdy wykłuczkowie sędzieli 7 tys. studentów, których przypuszczano na sciąganiu.

FALSZYWY ALARM

W niedzielę wieczorem po otrzymaniu anonimowego telefonu o podłożeniu bomby ewakuowano część lotniska Johna Kennedy'ego w Nowym Jorku. Rezerwywan na lotnisku zaawansowane opuszczenie bagażu o podejrzany wygląd, jednak... bomby w nim nie było. (opr. jz)

Tak, ryb jest za mało i nie wygląda na to, aby zaopatrzenie w te produkty było poprawne. W najbliższym czasie. Natomiast serów musi być więcej. Mamy niemałą ilość i trzeba ją wyeksportować. Co lat wydaję się pieniądze na rozbudowę mleczarni przetwórstwa — pora na efekt. Również sprawa przetwórstwa jest dostarczanie na rynek większych ilości tuż rozbudowanych wędlin. Ludzie szukają np. wędliny, tych stałe za mało. Dla zwiększenia ich produkcji i dostaw resort wysygnął już ponad 20 milionów na niedobór w urządzeniu i osłonki. Marzy mi się, że udział tych wędlin w cenie będzie większy. 30-40 proc. Tak jak jest np. w Czechosłowacji. Zmiana struktury produkcji i podażi wynika także z konieczności zwiększenia produkcji z tej samej ilości surowca. Ale surowiec też musi przybywać. Bez urynkowania gospodarki mięsnej i likwidacji kartek nie uzyskamy postępu. Trzeba będzie zrobić ten krok.

— Ale większość społeczeństwa jest temu przeciwna...

— Powodują to przede wszystkim obawy o wzrost cen, ale przecież można go zrównoważyć przesunięciem dotacji z przetwórstwa do kieszonki konsumenta. Dotychczasowe „sprawiedliwe” dzielenie kartkowej biedy nie tylko nie poprawi zaopatrzenia, ale działa na niekorzyść rynku. Kartka nie zastąpi mechanizmów rynkowych, bez których nie można liczyć na wzrost hodowli i rozwój przetwórstwa. Nie zmniejsza się kolejk w sklepach.

— Powodują to przede wszystkim obawy o wzrost cen, ale przecież można go zrównoważyć przesunięciem dotacji z przetwórstwa do kieszonki konsumenta. Dotychczasowe „sprawiedliwe” dzielenie kartkowej biedy nie tylko nie poprawi zaopatrzenia, ale działa na niekorzyść rynku. Kartka nie zastąpi mechanizmów rynkowych, bez których nie można liczyć na wzrost hodowli i rozwój przetwórstwa. Nie zmniejsza się kolejk w sklepach.

— Powodują to przede wszystkim obawy o wzrost cen, ale przecież można go zrównoważyć przesunięciem dotacji z przetwórstwa do kieszonki konsumenta. Dotychczasowe „sprawiedliwe” dzielenie kartkowej biedy nie tylko nie poprawi zaopatrzenia, ale działa na niekorzyść rynku. Kartka nie zastąpi mechanizmów rynkowych, bez których nie można liczyć na wzrost hodowli i rozwój przetwórstwa. Nie zmniejsza się kolejk w sklepach.

— Powodują to przede wszystkim obawy o wzrost cen, ale przecież można go zrównoważyć przesunięciem dotacji z przetwórstwa do kieszonki konsumenta. Dotychczasowe „sprawiedliwe” dzielenie kartkowej biedy nie tylko nie poprawi zaopatrzenia, ale działa na niekorzyść rynku. Kartka nie zastąpi mechanizmów rynkowych, bez których nie można liczyć na wzrost hodowli i rozwój przetwórstwa. Nie zmniejsza się kolejk w sklepach.

— Powodują to przede wszystkim obawy o wzrost cen, ale przecież można go zrównoważyć przesunięciem dotacji z przetwórstwa do kieszonki konsumenta. Dotychczasowe „sprawiedliwe” dzielenie kartkowej biedy nie tylko nie poprawi zaopatrzenia, ale działa na niekorzyść rynku. Kartka nie zastąpi mechanizmów rynkowych, bez których nie można liczyć na wzrost hodowli i rozwój przetwórstwa. Nie zmniejsza się kolejk w sklepach.

— Powodują to przede wszystkim obawy o wzrost cen, ale przecież można go zrównoważyć przesunięciem dotacji z przetwórstwa do kieszonki konsumenta. Dotychczasowe „sprawiedliwe” dzielenie kartkowej biedy nie tylko nie poprawi zaopatrzenia, ale działa na niekorzyść rynku. Kartka nie zastąpi mechanizmów rynkowych, bez których nie można liczyć na wzrost hodowli i rozwój przetwórstwa. Nie zmniejsza się kolejk w sklepach.

— Powodują to przede wszystkim obawy o wzrost cen, ale przecież można go zrównoważyć przesunięciem dotacji z przetwórstwa do kieszonki konsumenta. Dotychczasowe „sprawiedliwe” dzielenie kartkowej biedy nie tylko nie poprawi zaopatrzenia, ale działa na niekorzyść rynku. Kartka nie zastąpi mechanizmów rynkowych, bez których nie można liczyć na wzrost hodowli i rozwój przetwórstwa. Nie zmniejsza się kolejk w sklepach.

— Powodują to przede wszystkim obawy o wzrost cen, ale przecież można go zrównoważyć przesunięciem dotacji z przetwórstwa do kieszonki konsumenta. Dotychczasowe „sprawiedliwe” dzielenie kartkowej biedy nie tylko nie poprawi zaopatrzenia, ale działa na niekorzyść rynku. Kartka nie zastąpi mechanizmów rynkowych, bez których nie można liczyć na wzrost hodowli i rozwój przetwórstwa. Nie zmniejsza się kolejk w sklepach.

— Powodują to przede wszystkim obawy o wzrost cen, ale przecież można go zrównoważyć przesunięciem dotacji z przetwórstwa do kieszonki konsumenta. Dotychczasowe „sprawiedliwe” dzielenie kartkowej biedy nie tylko nie poprawi zaopatrzenia, ale działa na niekorzyść rynku. Kartka nie zastąpi mechanizmów rynkowych, bez których nie można liczyć na wzrost hodowli i rozwój przetwórstwa. Nie zmniejsza się kolejk w sklepach.

— Powodują to przede wszystkim obawy o wzrost cen, ale przecież można go zrównoważyć przesunięciem dotacji z przetwórstwa do kieszonki konsumenta. Dotychczasowe „sprawiedliwe” dzielenie kartkowej biedy nie tylko nie poprawi zaopatrzenia, ale działa na niekorzyść rynku. Kartka nie zastąpi mechanizmów rynkowych, bez których nie można liczyć na wzrost hodowli i rozwój przetwórstwa. Nie zmniejsza się kolejk w sklepach.

— Powodują to przede wszystkim obawy o wzrost cen, ale przecież można go zrównoważyć przesunięciem dotacji z przetwórstwa do kieszonki konsumenta. Dotychczasowe „sprawiedliwe” dzielenie kartkowej biedy nie tylko nie poprawi zaopatrzenia, ale działa na niekorzyść rynku. Kartka nie zastąpi mechanizmów rynkowych, bez których nie można liczyć na wzrost hodowli i rozwój przetwórstwa. Nie zmniejsza się kolejk w sklepach.

— Powodują to przede wszystkim obawy o wzrost cen, ale przecież można go zrównoważyć przesunięciem dotacji z przetwórstwa do kieszonki konsumenta. Dotychczasowe „sprawiedliwe” dzielenie kartkowej biedy nie tylko nie poprawi zaopatrzenia, ale działa na niekorzyść rynku. Kartka nie zastąpi mechanizmów rynkowych, bez których nie można liczyć na wzrost hodowli i rozwój przetwórstwa. Nie zmniejsza się kolejk w sklepach.

— Powodują to przede wszystkim obawy o wzrost cen, ale przecież można go zrównoważyć przesunięciem dotacji z przetwórstwa do kieszonki konsumenta. Dotychczasowe „sprawiedliwe” dzielenie kartkowej biedy nie tylko nie poprawi zaopatrzenia, ale działa na niekorzyść rynku. Kartka nie zastąpi mechanizmów rynkowych, bez których nie można liczyć na wzrost hodowli i rozwój przetwórstwa. Nie zmniejsza się kolejk w sklepach.

— Powodują to przede wszystkim obawy o wzrost cen, ale przecież można go zrównoważyć przesunięciem dotacji z przetwórstwa do kieszonki konsumenta. Dotychczasowe „sprawiedliwe” dzielenie kartkowej biedy nie tylko nie poprawi zaopatrzenia, ale działa na niekorzyść rynku. Kartka nie zastąpi mechanizmów rynkowych, bez których nie można liczyć na wzrost hodowli i rozwój przetwórstwa. Nie zmniejsza się kolejk w sklepach.

— Powodują to przede wszystkim obawy o wzrost cen, ale przecież można go zrównoważyć przesunięciem dotacji z przetwórstwa do kieszonki konsumenta. Dotychczasowe „sprawiedliwe” dzielenie kartkowej biedy nie tylko nie poprawi zaopatrzenia, ale działa na niekorzyść rynku. Kartka nie zastąpi mechanizmów rynkowych, bez których nie można liczyć na wzrost hodowli i rozwój przetwórstwa. Nie zmniejsza się kolejk w sklepach.

— Powodują to przede wszystkim obawy o wzrost cen, ale przecież można go zrównoważyć przesunięciem dotacji z przetwórstwa do kieszonki konsumenta. Dotychczasowe „sprawiedliwe” dzielenie kartkowej biedy nie tylko nie poprawi zaopatrzenia, ale działa na niekorzyść rynku. Kartka nie zastąpi mechanizmów rynkowych, bez których nie można liczyć na wzrost hodowli i rozwój przetwórstwa. Nie zmniejsza się kolejk w sklepach.

— Powodują to przede wszystkim obawy o wzrost cen, ale przecież można go zrównoważyć przesunięciem dotacji z przetwórstwa do kieszonki konsumenta. Dotychczasowe „sprawiedliwe” dzielenie kartkowej biedy nie tylko nie poprawi zaopatrzenia, ale działa na niekorzyść rynku. Kartka nie zastąpi mechanizmów rynkowych, bez których nie można liczyć na wzrost hodowli i rozwój przetwórstwa. Nie zmniejsza się kolejk w sklepach.

— Powodują to przede wszystkim obawy o wzrost cen, ale przecież można go zrównoważyć przesunięciem dotacji z przetwórstwa do kieszonki konsumenta. Dotychczasowe „sprawiedliwe” dzielenie kartkowej biedy nie tylko nie poprawi zaopatrzenia, ale działa na niekorzyść rynku. Kartka nie zastąpi mechanizmów rynkowych, bez których nie można liczyć na wzrost hodowli i rozwój przetwórstwa. Nie zmniejsza się kolejk w sklepach.

— Powodują to przede wszystkim obawy o wzrost cen, ale przecież można go zrównoważyć przesunięciem dotacji z przetwórstwa do kieszonki konsumenta. Dotychczasowe „sprawiedliwe” dzielenie kartkowej biedy nie tylko nie poprawi zaopatrzenia, ale działa na niekorzyść rynku. Kartka nie zastąpi mechanizmów rynkowych, bez których nie można liczyć na wzrost hodowli i rozwój przetwórstwa. Nie zmniejsza się kolejk w sklepach.

— Powodują to przede wszystkim obawy o wzrost cen, ale przecież można go zrównoważyć przesunięciem dotacji z przetwórstwa do kieszonki konsumenta. Dotychczasowe „sprawiedliwe” dzielenie kartkowej biedy nie tylko nie poprawi zaopatrzenia, ale działa na niekorzyść rynku. Kartka nie zastąpi mechanizmów rynkowych, bez których nie można liczyć na wzrost hodowli i rozwój przetwórstwa. Nie zmniejsza się kolejk w sklepach.

— Powodują to przede wszystkim obawy o wzrost cen, ale przecież można go zrównoważyć przesunięciem dotacji z przetwórstwa do kieszonki konsumenta. Dotychczasowe „sprawiedliwe” dzielenie kartkowej biedy nie tylko nie poprawi zaopatrzenia, ale działa na niekorzyść rynku. Kartka nie zastąpi mechanizmów rynkowych, bez których nie można liczyć na wzrost hodowli i rozwój przetwórstwa. Nie zmniejsza się kolejk w sklepach.

— Powodują to przede wszystkim obawy o wzrost cen, ale przecież można go zrównoważyć przesunięciem dotacji z przetwórstwa do kieszonki konsumenta. Dotychczasowe „sprawiedliwe” dzielenie kartkowej biedy nie tylko nie poprawi zaopatrzenia, ale działa na niekorzyść rynku. Kartka nie zastąpi mechanizmów rynkowych, bez których nie można liczyć na wzrost hodowli i rozwój przetwórstwa. Nie zmniejsza się kolejk w sklepach.

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ w Ciechanowcu ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** następujących pojazdów transportowych:

1. Samochód star W, nr rej. LOF173 N
cena wywoławcza 500.000 zł
2. samochód star aseniz., nr rej. LOF 166 N
cena wywoławcza 1.500.000 zł
3. samochód żuk, nr rej. LOF 234 N
cena wywoławcza 1.200.000 zł
4. samochód tarpan, nr rej. LOF 215 N
cena wywoławcza 1.800.000 zł

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu do kasy przedsiębiorstwa lub na konto nr 1326-131 w Banku Spółdzielczym w Ciechanowcu.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 kwietnia 1989 r. o godz. 10 w biurze przedsiębiorstwa przy ul. Mickiewicza 35.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1213-1

WYTWÓRCZO-USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY w HAJNOWCE, Proletariacka 16a ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż:

1. Wiertarka pozioma do drewna typ LBSe, nr fabr. 2990 — cena wywoławcza 330.000 zł,
2. Strugarka trzysłonna do drewna typ HTE-5, nr fabr. 2072-18
— cena wywoławcza 1.000.000 zł,
3. Przyczepa żuk typ D-17, nr fabr. 02901
— cena wywoławcza 162.500 zł,
4. Silnik samochodowy wysokoprężny typ S-530, nr fabr. 74657
— cena wywoławcza 270.000 zł,
5. Spawarka wirowa typ EW-23u, nr fabr. 123182
— cena wywoławcza 192.000 zł,
6. Bruzdownica
— cena wywoławcza 31.500 zł,
7. Pustaczarka
— cena wywoławcza 10.200 zł,
8. Piła tańczuchowa elektryczna ręczna, nr fabr. 16020
— cena wywoławcza 30.800 zł.

Przetarg odbędzie się 4 kwietnia 1989 roku w świetlicy Biura Spółdzielni o godz. 10.

Jeżeli I przetarg nie dojdzie do skutku, II odbędzie się w dniu następnym o tej samej godzinie. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.

Maszyny i urządzenia można oglądać codziennie oprócz sobót i dni wolnych od pracy, w godz. 9—14. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 891-1

BIAŁOSTOCKI ZWIĄZEK SPÓŁEK WODNYCH Rejonowe Kierownictwo Robót Konserwacyjnych w Bielsku Podlaskim ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż:

	rok prod.	cena wywol.
1. Żuk A-06	1978	810.000 zł
2. Ursus C-360	1978	760.000 zł
3. Ursus C-360	1982	855.000 zł
4. Przyczepa samowyladowcza D 47B	1979	120.000 zł
5. Przyczepa samowyladowcza D 47A	1982	150.000 zł
6. Kosiarka rotacyjna ZO-36	1985	121.680 zł
7. Nadwozie sam. Nysa T-522	1982	190.400 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 4 kwietnia 1989 r. o godz. 10 w siedzibie RKRK w Bielsku Podlaskim, ul. Kopernika 1. Pojazdy można oglądać w dni robocze w godz. 10—12 w Bazie RKRK przy ul. Mickiewicza w Bielsku Podlaskim.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1184-1

TERENOWY ZESPÓŁ USŁUG PROJEKTOWYCH w Giżycku ogłasza I **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż

— samochodu furgonu marki syrena R-20, nr silnika 315174, nr podw. 377664, rok prod. 1977, cena wywoławcza 200.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 kwietnia 1989 r. o godz. 10 w Biurze Zespołu przy ul. Łuczańskiej nr 1 w Giżycku.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na nasze konto PBK O/Giżycko 377838-1124. Samochód można oglądać codziennie w godz. 8—14, oprócz dni wolnych od pracy. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1164-1

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA „TRANSBUD-BIAŁYSTOK” w Białymstoku, Kombatantów 4 ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż n/w. środków transportowych:

1. Autosan H-9-15, nr podw. 260408, rok prod. 1979, nr rej. BKA 654E
— cena wywoławcza — 1.619.000 zł
2. Fiat 125p 1500, nr podw. 895045, rok prod. 1980, nr rej. BKD 640D
— cena wywoławcza — 920.000 zł
3. Maz 5549, nr podw. 41248, rok prod. 1980, nr rej. BKB 272K
— cena wywoławcza — 1.562.000 zł
4. Ził 130G, nr podw. 579185, rok prod. 1971, nr rej. BKA 577E
— cena wywoławcza — 490.500 zł.

Wyżej wym. pojazdy można oglądać w Białymstoku z wyjątkiem Maza 5549, który znajduje się w Bielsku Podlaskim, Rejonowa 10.

Przetarg odbędzie się w siedzibie przedsiębiorstwa w dniu 5 kwietnia 1989 r. o godz. 10. W razie niedojścia do skutku I przetargu, drugi odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Ewentualny II przetarg na fiata 125p odbędzie się dwa tygodnie później w tym samym miejscu i czasie.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy PTBS lub na konto: 370406-2248 Państwowy Bank Kredytowy w Warszawie I Oddział Białystok.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1065-1

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO **ODDZIAŁ W MONKACH** ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż:

1. Samochód Star 29F, nr rej. BKA 222V, rok prod. 1977, nr podw. 60944
— cena wywoławcza — 926.800,—
2. Samochód star 28A, nr rej. BKA 280V, rok prod. 1978, nr podw. 81778
— cena wywoławcza — 744.800,—
3. Przyczepa D46A, nr rej. BKP 243E, rok prod. 1985, nr podw. 8505
— cena wywoławcza — 507.500,—
4. Przyczepa D46A, nr rej. BKP 237E, rok prod. 1984, nr podw. 5862
— cena wywoławcza — 456.750,—
5. Przyczepa D46A, nr rej. BKP 236E, rok prod. 1984, nr podw. 6978
— cena wywoławcza — 507.500,—
6. Kabina ciągnika „Ursus” 912 używana
— cena wywoławcza — 64.800,—
7. Kabina „Jelcz” używana
— cena wywoławcza — 77.150,—
8. Kabina „Star” 28 używana
— cena wywoławcza — 62.293,—
9. Silnik „Zetor” 7212 niekompletny
— cena wywoławcza — 40.000,—
10. Napelniaacz oleju niekompletny
— cena wywoławcza — 8.000,—

W/w sprzęt można oglądać w siedzibie STW Mońki, Szkolna 18 w dni robocze w godz. 8—14.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 kwietnia 1989 r. o godz. 10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie STW najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1091-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Zawadach z siedzibą w Chlebiotkach, 18-317 Chlebiotki, woj. łomżyńskie ogłasza I **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż:

1. Ciągnik rolniczy typ C-360, rok prod. 1980
cena wywoławcza 793.497 zł
2. Ciągnik rolniczy typ C-360, rok prod. 1978
cena wywoławcza 835.752 zł
3. Brona talerzowa typ U-306, rok prod. 1982
cena wywoławcza 120.806 zł
4. Plug ciągnikowy typ PZM-330, rok prod. 1978
cena wywoławcza 47.174 zł
5. Kultywator typ U-411, rok prod. 1975
cena wywoławcza 53.691 zł
6. Opryskiwacz typ ORZ-300A, rok prod. 1977
cena wywoławcza 69.069 zł
7. Opryskiwacz typ ORZ-300 A, rok prod. 1977
cena wywoławcza 60.069 zł
8. Opryskiwacz typ PO-27/5, rok prod. 1978
cena wywoławcza 73.728 zł

Przetarg odbędzie się w biurze Spółdzielni w Chlebiotkach w dniu 30 marca 1989 r. o godz. 10. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, tego samego dnia po upływie 1 godz. odbędzie się II przetarg nieograniczony na wszystkie nie sprzedane maszyny.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy SKR najpóźniej godzinę przed przetargiem.

W/w sprzęt rolniczy można oglądać w ZUM Chlebiotki w dni robocze w godz. 8—15. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1438-1

ZAKŁAD TRANSPORTU PRZEMYSŁU DROBIARSKIEGO w Białymstoku ogłasza:

1. **DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż sam. wołga gaz 24, rok prod. 1984
cena wywoławcza 3.200 tys. zł
2. **PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż sam. star 29F, rok prod. 1977
cena wywoławcza 1.300 tys. zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 kwietnia 1989 r. o godz. 10 w Klubie Białostockich Zakładów Drobiarskich przy ul. Zwycięstwa 14/3.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Zakładu Transportu najpóźniej w przeddzień przetargu.

Ewentualnie drugi przetarg na sam. star odbędzie się o godz. 12 w tym samym dniu.

W/w pojazdy można oglądać codziennie w godz. 7—15

poz. 1 przy ulicy Choroszczańskiej 31

poz. 2 przy ul. Hetmańskiej 26.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1388-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Kleszczelach woj. białostockie ogłasza **PRZETARG OGRANICZONY** na sprzedaż niżej wymienionego sprzętu:

	szt.	cena wywoławcza
— Kombajn Bizon Z-056	2	3.507.960—3.772.328,—
— Ciągnik Ursus C-360	2	879.420— 920.765,—
— Ciągnik JUMZ 6M	1	843.216,—
— Koparko-spycharka PEO, 8B	1	1.154.900,—
— Wiałka Z-005	7	203.949— 289.323,—
— Roztrząsacz obornika N-218	1	350.330,—
— Przyczepa wywrotka D-47B, D47-A	3	60.000— 129.272,—
— Kosiarka rotacyjna Z-036	5	153.925— 183.777,—
— Rozsiewacz wapna RCW-3, N-011/1, N-012	3	30.000— 127.575,—
— Opryskiwacz PO 27/5 ORZ-300, ORZ 301	3	76.385— 132.459,—
— Brona talerzowa U-240	3	12.000— 91.580,—
— Siewnik punktowy SPC-6M	1	318.528,—
— Prasa wysokiego stopnia zgniotu Z-224	2	822.513— 847.224,—
— Brona zębowa zawieszana U-212	1	23.613,—
— Kopaczka Z609/2	2	131.911— 150.208,—
— Kultywator U-411	1	27.950,—
— Plug U-023/1	2	32.774— 36.654,—
— Forma silosowa	2	79.336— 81.120,—

W/w sprzęt znajduje się na placu PUM Kleszczele, Żuki, Saki, Dubicze Cerkiewne i Policzna.

Przetarg odbędzie się w dniu 3 kwietnia 1989 r. o godz. 11 w Kleszczelach. Przystępujący do przetargu zobowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy SKR Kleszczele najpóźniej na 2 godziny przed przetargiem.

W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się jako nieograniczony o godz. 13 — wadium z pierwszego przetargu zachowuje ważność do drugiego przetargu.

Maszyny można oglądać trzy dni przed przetargiem w godz. 8—14.

Prawo do przetargu ograniczonego mają rolnicy z całego kraju, którzy przedłożą zaświadczenie o posiadaniu gospodarstwa rolnego lub nakaz płatniczy podatku gruntowego.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. k 1440-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Piszcu ogłasza w dniu 4 kwietnia 1989 r. **PRZETARG OGRANICZONY I II** dla rolników na sprzedaż n/w. sprzętu:

1. Ciągnik Ursus C-385 rok prod. 1976 nr fabr. 19249
cena wywoławcza 2.752.285 zł
2. Ciągnik Ursus C-360 rok prod. 1984 nr fabr. 510027
cena wywoławcza 1.581.173 zł
3. Ciągnik Ursus C-360 rok prod. 1986 nr fabr. 566459
cena wywoławcza 1.714.419 zł
4. Ciągnik Ursus C-360 rok prod. 1984 nr fabr. 405152
cena wywoławcza 1.284.255 zł
5. Kosiarka rotacyjna Z-036 rok prod. 1985 nr fabr. 14222
cena wywoławcza 159.068 zł
6. Kosiarka rotacyjna Z-036 rok prod. 1985 nr fabr. II/6/56
cena wywoławcza 119.554 zł
7. Roztrząsacz obornika PTU-4 rok prod. 1985 nr fabr. 5/59/591/17
cena wywoławcza 236.159 zł
8. Przyczepa wywrotka D-47B rok prod. 1976 nr fabr. 83866
cena wywoławcza 285.832 zł

Wymieniony sprzęt można oglądać na placach ZUM w godzinach 10—13. I przetarg odbędzie się o godz. 10 w świetlicy SKR Pisz przy ul. Wojska Polskiego nr 13, a II w tym samym dniu o godz. 11.30.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej na konto Spółdzielni 101-131 BS Pisz.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. k 1385-1

PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTU I TRANSPORTU WODNO-MELIORACYJNEGO w Białymstoku, ul. Elewatorska 11/1 ogłasza **PRZETARG** na sprzedaż:

— samochodu Skoda MS-24 nr podw. 210687606, rok prod. 1976

cena wywoławcza 3.163.800 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 kwietnia 1989 r. o godz. 10 w świetlicy przedsiębiorstwa.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa lub przelewem na konto 805012-1300 BGZ O/W Białystok najpóźniej w przeddzień przetargu.

Wymieniony samochód można oglądać na placu w Białymstoku, ul. Elewatorska 11/1.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1201-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Goniądzu ogłasza **PRZETARG** 2 ciągników C-360 z roku 1975 i 1981. Przetarg odbędzie się w dniu 4 kwietnia 1989 r. o godz. 10 na placu SKR. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, odbędzie się II przetarg w tym samym dniu o godz. 11.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1392-1

REJON DRÓG PUBLICZNYCH w Olecku ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż:

1. Samochód „Star” typ C-28, rok prod. 1970
cena wywoławcza 2.500.000 zł
2. Samochód osobowy „Łada” typ 1300 S
rok prod. 1983 po remoncie w 1989 r.
cena wywoławcza 7.000.000 zł
3. Cysterna do bitumu typ CNB 5000, rok prod. 1971
cena wywoławcza 300.000 zł.

Rejon Dróg Publicznych w Olecku ogłasza również **PRZETARG OGRANICZONY** na sprzedaż ciągnika

1. Ciągnik Ursus typ C 385, rok prod. 1972,
cena wywoławcza 2.500.000 zł.

W przetargu ograniczonym mogą uczestniczyć zespoły i rolnicy indywidualni, zaś w przetargu nieograniczonym wszyscy zainteresowani, którzy do kasy RDP Olecko wpłacą najpóźniej na 2 godz. przed przetargiem wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

I przetarg odbędzie się w dniu 6 kwietnia 1989 r. o godz. 11 w budynku RDP Olecko przy ul. Słowiańskiej 3.

Jeżeli I przetarg nie dojdzie do skutku, II przetarg odbędzie się w dniu 20 kwietnia 1989 r. o godz. 11.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w całości lub w części bez podania przyczyn. k 1366-1

ZAKŁAD DOSWIADCZALNY POLSKIEJ AKADEMII NAUK w Popielnie koło Rucianego-Nidy ogłasza I **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż:

1. Samochód osobowy Wołga Gaz 24, rok prod. 1981,
cena wywoławcza 3.150.000 zł
2. Karoseria samochodu nysa do remontu,
cena wywoławcza 100.000 zł.

Przetarg odbędzie się 6 kwietnia 1989 r. o godz. 10 w świetlicy ZD PAN w Popielnie.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Na samochód i karoserię nie sprzedane w I przetargu odbędzie się II przetarg w tym samym dniu i miejscu o godz. 10.30. Samochód i karoserię można oglądać w ZD PAN Popielno w dniach 4—6 kwietnia w godz. 7—15.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu oraz wycofania zgłoszonych do sprzedaży pojazdów bez podania przyczyn. k 1480-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Augustowie, Pl. Janka Kraskiego 22 ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż:

— samochodu marki Robur LD 3000, rok prod. 1982, nr rej. SUA 689X

cena wywoławcza — 1.800.000 zł

— ładowacza Cyklop, rok prod. 1977

cena wywoławcza 250.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 4 kwietnia 1989 r. o godz. 10 w świetlicy Gminnej Spółdzielni „SCH” w Augustowie.

Instytucje lub osoby prywatne biorące udział w przetargu winne wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w terminie do dnia przetargu na konto nr 377812-55 Państwowy Bank Kredytowy Warszawa Oddział Augustów.

Samochód jak i ładowacz można oglądać na placu Gminnej Spółdzielni w Augustowie przy ul. Mazurskiej 6.

W przypadku niesprzedania samochodu i ładowacza w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1469-1

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH w Czarnej Białostockiej ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na:

- wykonanie remontu dachu na budynku socjalnym Zasadniczej Szkoły Zawodowej
- wykonanie urządzeń nietypowych według dokumentacji T4-38691
- wykonanie remontu sprężarki K-1 (dach, elewacje, malowanie),
- wykonanie remontu budynków oczyszczalni ścieków (dach, elewacje),
- malowanie wewnętrzne hali 601 A.

Otwarcie ofert i przeprowadzenie przetargu nastąpi w fabryce 14-tego dnia od ukazania się ogłoszenia.

Wszelkich informacji udziela Dział Inwestycyjno-Budowlany, w którym też można zapoznać się z dokumentacją techniczną lub szczegółowym zakresem robót. k 1165-1

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO ZAKŁAD TRANSPORTU w Białymstoku ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż n/w. pojazdów samochodowych:

1. samochód osobowy wołga — gaz 24, nr podw. 429965
cena wywoławcza I przetargu — 3.600.000 zł
2. samochód star 29 chłodnia, nr podw. 37854
cena wywoławcza I przetargu — 810.000 zł
3. podwozie samochodu star 29, nr podw. 74216
cena wywoławcza I przetargu — 406.000 zł
4. podwozie samochodu star 29, nr podw. 58536
cena wywoławcza I przetargu — 507.500 zł
5. ciągnik siodłowy jelcz 317 d, nr podw. 1100004792
cena wywoławcza I przetargu — 914.000 zł

Przetarg odbędzie się w OPPMs. ZT w Białymstoku, ul. Kopernika 97 w dniu 4 kwietnia 1989 r. o godz. 9.

Pojazdy można oglądać w każdy dzień powszedni, tydzień po ogłoszeniu przetargu w godzinach 7—12 w Przedsiębiorstwie jw.

Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 691-1

ZAKŁAD ENERGETYCZNY Białystok ogłasza **PRZETARG** na sprzedaż do rozbiórki budynków mieszkalnych wraz z gospodarczymi:

Cena wywoławcza przetargu			
	I	II	III
1. ul. Drewniana nr 21/1	520.775 zł	260.000 zł	130.000 zł
2. ul. Drewniana nr 21	232.498 zł	116.000 zł	58.000 zł

Oferty należy składać w Zakładzie Energetycznym przy ulicy Elektrycznej 13 pok. 55 do godz. 10 w dniu przetargu.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy ZE w dniu przetargu do godz. 10.

Licytacje odbędą się:

- I dnia 1989.04.04 — godz. 10.15
- II dnia 1989.04.05 — godz. 10.15
- III dnia 1989.04.06 — godz. 10.15

Zastrzega się wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Czułe struny

Spotkania władz wojewódzkich i gminnych z młodymi rolnikami weszły już w łomżyński tryb. Mają one postać swobodnych rozmów, w których obie strony zapoznają się wzajemnie ze swoimi dylematami, a ponadto władze — w miarę możliwości — starają się przyjąć z pomocą pokoleniu wchodzącemu w rolę żywiciela narodu. Poniżej miało miejsce 13 bm., zorganizowane przez szepietowski WOPR oraz KMG PZPR i UMG w Wysokim Mazowieckiem.

Podczas tego spotkania zbył wiele pojawiło się wątków: naczelnik pochwałił się dokonaniem w gminie, przedstawiciel WOPR-u — formami pracy osłona, inny zaprezentował swoją bogatą wiedzę na temat uprawy rzepaku, a jeden z zaproszonych gości — m.in. poglądy na przyszłą wielkość urodzaju rolników są niewiedzą, zia wola lub proste niedopatrzenie ludzi ich obsługujących. Nic więc dziwnego, że choć hasło wzięcia na ścianie — „Z wiedzą rolnicza po wysokie płony” — jednoznacznie kierunkowało dyskusję, rozpełzała się ona w różne strony, a prym w niej wiodły głównie doświadczeni rolnicy.

Doswiadczenia mieli raczej smutne: mieszkający Świećka Nowin z „przejęciem na świat”, czyli budowa drogi z Wiśniewa do Wólki Dużej, a wszyscy — z cukrownią w Łapach, z naprawą maszyn i bezgwarancyjną sprzedażą części lub ich brakiem, kontraktami, z ekwiwalentem za węgiel i kupnem mieszanek za dostarczone mleko tudzież jego niską ceną.

Wyśię naprzeciw tym dyle-

matom mieli przedstawiciele firm bezpośrednio związanych z rolnictwem, a np. z Rejonu Dróg Publicznych nikogo nie było, przedstawiciel cukrowni okazał się do odparcia zarzutów słabo przygotowany (kombinacje z wysiadkami, wymieszanie opłat dodatkowych przez kierowników), reprezentant składowi maszyn rolniczych z Szepietowa nie przybył, a dyrektor SKR-u mógł zagwarantować tylko usługi tokarskie od reki, natomiast naprawy (po 1500 zł za godzinę pracy mechanika) tylko w przypadku dostawy części. Przedstawiciel Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej ceny mleka podnieść nie mógł, ale zapewniał, że jest pokrycie w obu typach mieszanek na każde 100 litrów białego płynu, tyle że ich dostawy są nierównomierne i niekoniecznie zgodne z zamówieniem. Prezes GS-u natomiast, rozgoryczony starą praktyką zawiadania wykonawcy wszelkich nowych postanowień na końcu, poinformował kontraktujących „blondynki” o zasadach wypłaty ekwiwalentu węglowego (otrzyma go ten, kto zakontraktował świnie do końca grudnia ub.r. a rozli-

czy się do końca marca). Ponadto odradził optymistyczne prognozy co do nawozów i środków ochrony roślin przy planowaniu uprawy rzepaku. Do tego wątku ustosunkowało się kilka osób — mniej lub bardziej entuzjastycznie, ale trzeba przyznać, że jego inicjatorzy przygotowali się do tematu znakomicie. Dotyczy to i głównego wykładawcy, mgr. inż. Jerzego J. Dziemińskiego, który sporządził mnóstwo pomocy graficznych, a także przywiózł stosowną broszurę i film instruktażowy oraz rzeczniczkę uprawy rzepaku w Łomżyńskim dyrektora Wydziału Rolnictwa UW — Antoniego Chmielnickiego.

Natomiast całkiem niepotrzebnie uparł się przy swoim „wiodącej roli” — jak ją sam określił — naczelnik Marek Skarżyński, przez co rozumiał zabieranie głosu na każdy temat, choćby z gruntu, mu obcy; nie dziwnego skoro naczelnik nie miał miesiąc. Ta watość stała powinną była go ponadto powstrzymać przed prezentacją osiągnięć władz gminnych, i to z pozycji współwzrostu sukcesów („śm”) bo to m.in. odwołał uwagę zebranych od zasadniczego celu spotkania.

Uwaga zaproszonego gościa, I sekretarza KW PZPR — Mieczysława Czerniawskiego, o wzajemnym utrudnianiu sobie życia przez ludzi pracujących w instytucji obsługi rolnictwa znalazła potwierdzenie w wielu przytaczanych przykładach (niesolidność, bezrobocie, lekceważenie przepisów), a nawet w wypowiedzi opozycjonistów, bowiem fakt, że np. GS nie korzysta ze swoich uprawnień nie świadczy o jego formalnej komukolwiek podległości, lecz o ignorancji lub wygodnictwie. To prawda, że dyskusja rozpyliła się w szczególności, bo każdemu są najbliższe jego własne bolączki, ale może by tak generalnie porządku w kraju rozpocząć od sprzątnięcia własnego podwórka? (S.H.)

— Nazywam się Jerzy Piliński, jestem prezesem spółki „Przedsiębiorstwo Obrót i Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego” w Łomży. Zajmujemy się — poprzez „Interagro” — eksportem ziemniaków do Bułgarii. W zamian na łomżyński rynek sprowadzamy odczynniki dla dzieci, zapatrujemy sklepy PSS „Społem” w warzywa, owoce, przetwory, cytrusy, kawę, czekoladę. Dostarczamy też towary dla placówek „Agriopco”.

Mam zawartą umowę na eksport 2 tys. ton ziemniaków. Zamówiliśmy już worki, za które zapłaciliśmy piętnaście milionów złotych. Część worków otrzymaliśmy rolnicy, którzy przygotowywali pięćset ton do wysyłki. Lada chwila spodziewam się pięciu samochodów z Bułgarii, a w dniach następnych kolejnych dwudziestu.

— Nagle wicewojewoda łomżyński zwołuje naradę i obwieszcza — od natychmiast — ograniczenie wywozu. Wprowadzono dla nas, nie uwzględniając, że mamy już zawarte kontrakty, limit 1 tys. ton ziemniaków. Dziś 11. w sobotę 18 bm. dyrektor Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin powiadomił

— Czy ktoś się zastanowił co to znaczy wyjąć ziemniaki z kopców i wobec braku przechowalni przetrzymać w workach? To pokryje wynikłe stąd straty i koszty z tytułu niedotrzymania umów? Kontrahenta zagranicznego nie nie obchodzi. On żąda wywiazywania się z przyległych zobowiązań. A w grę wchodzi kwoty niebagatelne.

Próbowałem natychmiast w sobotę interweniować. Przedstawiałem sytuację. Dyrektor Wydziału Rolnictwa UW okazał się bezradny, nie może podjąć decyzji, resortowy wicewojewoda jest nieobecny, gdzieś bowiem wyjechał. Nie ma do kogo się odwołać. W tej sytuacji sięgnąłem po telefon do „Gazety”...

— Czy musimy w tej sprawie zwracać się aż do ministra Transportu? A może naszą sprawą zająłby się związek zawodowy?

— Obecnie było zupełnie inaczej niż przed rokiem. Wtedy zaprezentowano wiele grup tańca towarzyskiego. Zabrakło tego gatunku w tym roku. Przyszedł jednak aż pięć zespołów ludowych. To zaskakujące. Rzadko się bowiem zdarza, aby takie zespoły stworzone w szkołach podstawowych czy domach kultury — zwraca uwagę GIEDYMIN WRÓBLEWSKI. Przewodniczył on ocenianemu grupom podczas III wojewódzkiej konferencji ucieleściły zespołów tanecznych. Odbyły się one w sali kina w Świecie, zbył m.in. jak na liceum wypełniających ją widzów. Organizatorami imprezy byli suwalski WDK i kuratorium oraz sejmowski MGOK.

Na kolej przeplis nie obowiązują

Pracownik wozu PKP w Elku — JAN W.

— Ja i siedmiu moich kolegów dojeżdżamy z Elku na zajęcia w Zaochnym Technikum Kolejowym w Białymstoku — mówi Jan W. Jest wyraźny przepis z r. 1973, że na każdy wyjazd przysługują nam do obowiązujących normy zaliczanie ośmiu godzin tzw. nieefektywnych. Niestety, naczelnik stacji w Elku nie chce tego honorować, nie zezwala na wyjazdy. Każde zajęcia musimy — jak to się określa — odrabiać. Wracamy późnym wieczorem i jeszcze tej samej nocy podejmujemy pracę. Podobne problemy ma także liczne grono słuchaczy Technikum z Białegostoku, Sokółki, Czeremchy i Augustowa. Próbowałam interweniować — bez skutku. Na stacji PKP w Elku — decyzyja od mówna, to samo w Dyrekcji Kolei.

Zasięgnęliśmy opinii w placówkach oświaty i wychowa-

W miejskim pejzażu nad Pisz

W tym roku w Pisz przedwiduje się remont nawierzchni ulic: Gajewskiego, Matejki i Mazowieckiej, a także budowę oświetlenia, kilku ulic (Długiej, Orzyńskiej, Śienkiewicza i Polnej) oraz ciągu pieszoego od ul. Słowackiego do kładki nad Pisz.

W gminie będą zmodernizowane następujące odcinki dróg: Bogumiń-Turowo, Ułanów-Zdunowo i Maszy—Pietrzyki.



Fragment szwalni w Elku.

Z „Elczanki”

Modne garnitury, blezery i zakłady

O dziełowa Spółdzielni Pracy „Elczanka” w Elku — to znana firma w naszym regionie. Szycie 320 tysięcy garniturów oraz spodni damskich, męskich i młodziwów rocznie. Są one modne i dobrej jakości.

Na uszyście ubiorów spółdzielni zużywa ponad tysiąc kilometrów tkanin rocznie, wyprodukowanych między innymi w „Mazowie” i „Tomte” w Tomaszowie Mazowieckim, Zakładzie Przemysłu Włókiennego im. E. Piłata w Wasilkowie, Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Łodzi i w „Bławenie” w Białej Podlaskiej.

Ponad 50 proc. wyrobów z „Elczanki” trafia do kontra-



Maria Aleszczyk na stanowisku pracy.

hentów z Republiki Federalnej Niemiec, Kanady i ZSRR. Pozostała część jest do nabycia w sklepach w północno-wschodniej części Polski. W tym roku rozpocznie się szycie m.in. blezerów na rynek krajowy oraz zakładów dla odbiorcy z Francji.

„Elczanka” posiada dwie hale produkcyjne w Elku oraz zakład w Góldapi. Wyposażono je w nowoczesny park maszynowy. W tym kwartale załoga uszyje około 28 tys. marynarek i spodni. Przewiduje się, że na przełomie lipca i sierpnia br. w jednej z hal w Elku zainstalowane zostaną urządzenia tzw. transport — podwieszane za ok. 10 mln złotych. Dzięki nim — takie są plany — wydajność pracy wzrośnie o dziesięć procent.



Jakość gotowych wyrobów (marynarek) kontroluje Władysław Kapla.

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Powiedzieli nam:

O dotychczasowych dokonaniach, problemach i najbliższych zamierzeniach Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Transportu Mleczarskiego „Transmlecz” w Łomży z siedzibą w Wysokim Mazowieckiem, na półroczną kadencję, mówi przewodniczący — WALEDEMAR SZANIAWSKI.

— Co zdecydowało o tym, że siedziba organizacji związkowej o zasięgu wojewódzkim znajduje się w Wysokim Mazowieckiem?

— Do naszego związku zawodowego należą pracownicy transportu mleczarskiego z placówek w Zambrowie, Pławnie, Wysokim Mazowieckim i w Łomży — około sześćdziesięciu procent zastrzeżonych. W Wysokim Mazowieckiem należy aż 97 procent załogi. Myślę, że jest to jedna z przyczyn, a druga — to fakt wyboru mnie na przewodniczącego związku.

— Czy jako niezależny i samorządny związek zawodowy jesteście zrzeczeni?

— Tak. Nasz związek należy do Federacji Związków Zawodowych Pracowników Transportu Mleczarskiego „Transmlecz” w PRL z siedzibą w Poznaniu. W ubiegłym roku zgłosziliśmy przynależność także do WPZZ w Łomży.

— Jak oceniacie korzyści wynikające z przynależności do Federacji?

— Z Federacji otrzymujemy sporą pomoc w wielu sprawach, w tym szczególnie w szkoleniu funkcyjnych działaczy naszego związku, w organizacji atrakcyjnego wypoczynku naszych załóg, a zwłaszcza pomoc organizacyjną i prawną w rozstrzygnięciu spraw placowych. Przystąpiłmy także do utworzenia przy Federacji Funduszu Oświatowego Dzieci. Płacimy na ten cel po 27 złotych od każdego członka miesięcznie. Jak wiadomo, wypadki osterocania dzieci w naszym zawodzie nie należą do rzadkości.

Na scenie każdy wykonawca wyrzuca podobną podniecie, jak sportowiec na mecie. To nagroda za godzinę zafundowania techniki, pas i układów tanecznych. Dzieciom największą radość sprawił występ na autentycznej scenie, w blasku reflektorów — przed prawdziwą publicznością. Takich chwil się nie zapomina i dzieli się refleksjami z przewodniczącym jury.

A propos sceny. Sejmickim organizatorem nie starczyło zacięcia, aby przed imprezą wytrzeć deski mokrą szmatą. Stąd dziecięta z grup tańca towarzyskiego — niektórzy elementy układów choreograficznych wymagały poleżenia się — wstał z podłogi z dodatkowym brunatnym „zobami” na kostiumach. Brak scenicznego obicia wykazywał również dwie marynety — konferansjerzy także do odczytania przy Transmleczu. Funkcjonowanie źle ustawionych mikrofonów. Ufajmy, że obecni uczniowie szkół podstawowych bardziej od nich uważają na lekcjach polskiego.

Warto jeszcze odnotować nagrody za całokształt pracy instruktorów dla E. Bondar i Czesławy Naruszewicz z Raczek oraz frajdę sprawioną dziećmiom przez Sejmicki Dom Kultury, który w sympatycznej urzędzonej piwnicznej „norze” ugościł ich po- częstunkami. Trzeba podkreślić, że organizowanie tej dorocznej imprezy może w jakimś, chociaż zapewne niewielkim stopniu, stanowić antidotum na bezadną, beznamiętną podrywianą w dyskotece. O tym, że nawet tam może być inaczej widnieć na ekranowych bestsellerach „Gorączka sobotniej nocy”, „Stawing alive”, „Dzieki Bogu już piątek” czy ostatnim hicie „Dirty dancing”. No, ale to jeszcze nie u nas... (Jn)

Antidotum na „drewnianą nogę”

Doskonali sampli inscenizacyjny — nagrodzony zresztą Grand Prix konfrontacji — przedstawia BWA BONDAR. Jej podopieczni z Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Elku o nazwie „ZIELONE MAZURECKI” nawet z odrobina profesjonalizmu (jeśli można tak powiedzieć o dzieciach — amatorach) zabawiali widownię historią „Kopciuszka XX wieku”, czyli jak biedna sprzątaczką z macoszej laby została królową w konkursie miss piękności. Dodatkową nobilitacją jest występowanie „Zielonych Mazurek” na ogólnopolskich festiwalach tańca i piosenki w Koninie. Duży mankament ich programu stanowiła muzyka — źle dobrana i w ogóle nie smaczona.

W kategorii inscenizacji tanecznych I miejsce przyznano „Pszczółkom” ze Spółdziel-

czego Ośrodka Kultury w Suwałkach, natomiast w kategorii miniatur tanecznych — 12-osobowej grupie tańca nowoczesnego „Hej” z MGOK w Rucianem-Nidzie.

— Dobra technika i tylko niewielkie mankamenty rysunku choreograficznego, jest estradowo doskonała, znakomita do „obudzenia” publiczności — stwierdził o tej ostatniej G. Wróblewski.

— Szkoda, że niektórzy uczestniczący w imprezie instruktorzy zatrzymali się w roz-

Nawieś - z postępem

Znane są opinie o zacofaniu łomżyńskiej wsi, jej niedoinwestowaniu i ubóstwie. Nie brakuje takich, którzy skłonni są porównywać ją wręcz do skansen, niekiedy przy okazji odwracając podział na Polskę B. C itd. Jest to oczywiście uproszczenie, tworzone najczęściej w oparciu o niebity rzetelne informacje, na szczubie niekoniecznie wojewódzkim.

Takiego tempa, w jakim łomżyńska wieś zmienia oblicze — nie notowano od dawna. Dzieje się tak mimo trudności z nabywaniem podstawowych środków do produkcji, materiałów budowlanych, środków ochrony roślin, maszyn i urządzeń. O trudnościach tych młodzi rolnicy na różnych gremiach, dodając niejako przy okazji o nieopłacalności produkcji, cenowym bezbołowi i innych utrudnieniach.

Zagadnienia te są bliskie działaczom Związku Młodzieży Wielejskiej. Nie też dziwnego — na wsi wiele gospodarstw prowadzonych jest przez młodych rolników, choć nie zawsze członków tej organizacji. Jest jednak dobra tradycja, że ZMW dba nie tylko o tych, którzy noszą legitymację tej organizacji.

Niedawno w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego zebrali się działacze ZMW na sesji popularnonaukowej, zorganizowanej przez ZW ZMW. Dyskusja koncentrowała się wokół zagadnień związanych z czynnikami postępu w rolnictwie. Ożywiona dyskusja wywołała wystąpienia specjalistów. Mecenasa Zdzisława Tar-

kowskiego z Komisji Prawnej Zarządu Krajowego ZMW charakterystyczny regulacje prawne w zakresie gospodarki ziemią, dr. Krzysztof Lachowski skoncentrował się na czynnikach postępu w rolnictwie, zaś mgr inż. Zenon Bronowicz poruszył w swym wystąpieniu temat niezwykle istotny — stan środowiska naturalnego w woj. łomżyńskim. Natomiast czynnik postępu w rolnictwie w warunkach woj. łomżyńskiego były głównym tematem wystąpienia mgr inż. Andrzeja Rudnika.

Dobrze stało się, że wystąpieniem specjalistów, a także uczestników sesji, wśród których byli m.in. uczniowie szkół rolniczych, rolnicy, pracownicy jednostek obsługujących wsi i rolnictwo, przysłużyli się przedstawicielom władz; wśród nich m.in. sekretarz KW PZPR, Jan Jamiołkowski i sekretarz WK ZSL, Jerzy Dolegowski. Przedstawiciele władz bardzo cenią sobie tego typu spotkania i bezpośrednio wymieniają poglądy o najistotniejszych problemach wsi. Jest to bowiem często sposób na szybkie rozwiązanie niektórych problemów. (Kios)

Przed rolniczą wiosną

— Mamy wszystkie nasiona siewne z roślin pastewnych, także z importu, np. kukurydzy, psiki sonecznika, lucernę i perską kukurydzę — mówi dyrektor Oddziału Wojewódzkiego „Centrali Nasiennej” w Łomży, RYSZARD ODOLECKI.

— Sprzedajemy też nasiona warzyw i kwiatów, dysponujemy pełnym asortymentem kompletem. Gorzej jest z nasionami jęczmienia i owsa, ale to problem krajowy, bowiem gospodarstwom upolowanym, które produkują materiał siewny, zdarzyło się nieurodzaj. Zapewnimy 50 proc. zniżki na nasiona owsa, jęczmienia w ilości potrzebnej tylko na tzw. postępowanie pszenicy.

Sklep firmowy „Centrali Nasiennej” w pełni potwierdza słowa dyrektora. W placówce handlowej Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej znalazł nam trochę narzędzi (widły, motyki i gracie), nawozów ogrodniczych i nasion. Erakuje natomiast nasion kwiatowych i niektórych warzywnych, np. kopru, sałaty i szpinaku. O środkach ochrony roślin można jedynie pomarzyć.

Całkowicie „daruła” sobie wiosnę Gmina Spółdzielni. W jej sklepach dominują kosmetyki i ceramika. Narzędzia rolnicze bywają z przerwa, części zapasowe w ogóle nie występują. W zamian za poszukiwane śruby i nakrętki różnego typu rolnicy mogą nabyć pilniki, motyki i gwoździe. Ponadto mogą sobie luksusowo umyć głowę szamponem „Zielone jabłuszko”. (zeł)

— Jak wygląda współpraca z dyrektorem zakładu i kierownikami placówek terenowych?

— Zarówno z dyrektorem WZTM, Kasimierzem Rybickim, jak i z kierownikami zakładów terenowych współpraca układa się dobrze. Kierownictwo wykazuje dużo troski o warunki pracy oraz wypoczynku załogi.

— W Wysokim Mazowieckiem warunki pracy są złe. Placówka nie posiada warsztatów, domieszczają socjalnych z przelajowego zdarzenia, urzędnicy pracują w baraku a samochody garażują „pod chmurką”.

— Tak, jest to prawda, ale warunki nie ulegną w najbliższych latach radykalnej poprawie. Ba za „Transmlecz” jest w budowie.

— Co decyduje o powodzeniu działalności związkowej w zakładach?

— Związki zawodowe jak i każda inna organizacja społeczna powinna znać swoje miejsce i konsekwentnie egzekwować swe cele statutowe. Wtedy można o- cekiwać na pozytywne wyniki.

Rozmawiał: JANUSZ KOŚCIJAŃCZUK

SPORT

Kilka dni spokojnego wreszcie treningu

Dwie pierwsze kolejki spotkań rundy wiosennej w lidze piłkarskiej przysposybiły Jagelloniom 1 punkt. Remis 1:1 w Łomży i porażka ze Stalą w Mielcu 0:2. Tak niki dorobek w ekstraklasie w spotywn stopniu łagodził awans do finału Pucharu Polski. Zostało to podkreślone przez prasę krajową i wojewódzką, jest to olbrzymi sukces w historii klubu.

Trudny pucharowy pojedynek odczuł nie tylko Jagellonia 1 Legia, ale także PSV Eindhoven, który przegrał ostatnio w meczu ligowym z Ajaxem.

Mimo porażki Jagellonia pozostawała w Mielcu dobre wrażenie. Kapitan zespołu Stal Krzysztof Tocheń stwierdził, że tak dobrym zespołem jakim jest Jagellonia dawno nie graliśmy. Może to była wypowiedź kurtuazyjna, ale sądząc po relacjach obserwatorów jest w tym sporo prawdy.

Mielczan w niedzielę w Białymstoku w rundzie jesiennej i wiosennej przegrała 0:1 z Jagellonią, będąc równocześnie zespolem, który przegrał ostatnio w spotywn stopniu łagodził awans do finału PP. Zostało to podkreślone przez prasę krajową i wojewódzką, jest to olbrzymi sukces w historii klubu.

Teraz euforia trochę opadnie, wzrośnie przed 21 czerwca. Natomiast waga klubów i kierownictwa zostanie na rozgrzewkę. Wiosna Białostoczan ma teraz cały tydzień, by spokojnie, bez zgiełku przygotować się do meczu z Pogonią Szczecin, który rozegrany zostanie na stadionie Gwardii w Białymstoku w sobotę, 23 bm. o godz. 11. (det)

Wiosna na przełajowych trasach

W doskonałych warunkach przyszło w tym roku rozpocząć lekkoatletizm. Pierwszym zwiastunem wiosny są zazwyczaj biegi przełajowe. W Zalesiu Dolnym koło Warszawy odbyły się mistrzostwa makroregionu mazursko-warszawskiego w biegach przełajowych będące jednocześnie eliminacjami przed XVI Ogólnopolską Spartakiadą Młodzieży i Ogólnopolskimi Igrzyskami Młodzieży Szkolnej.

A oto miejsca reprezentantów woj. łomżyńskiego i suwalskiego

Igrzyska Młodzieży Szkolnej, 1900 m młodzieży — 11. Agnieszka Mileczkowska (Zorza Łomża); młodzieży, 2000 m — Adam Rymatowski (Zorza), 4. Bogusław Jakowanis — SP Wysokie, woj. suwalskie.

Punktacja: 1. Białystok — 199 pkt., 2. Warszawa — 173, 3. Olsztyn — 156, 4. Łomża — 136, 5. Suwałki — 81.

Spartakiada, 2000 m juniorki młodzieży — 1. Dorota Babuska (Zorza), 10. Zofia Biedrzycka (Pojezierze Suwałki), 11. Alicja Bielecka (Zorza), 15. Sylwia Butler (Zorza); 2000 m juniorki młodzieży — 3. Jadwiga Krawczyńska (Zorza), 13. Agnieszka Nowak (Pojezierze), 13. Marzena Dąbkowska (Zorza), 3000 m juniorki młodzieży — 5. Piotr Rostkowski (Narew Łomża), 12. Michał Okoczyński (Zorza), 15. Artur Bielewski (Pojezierze); 5000 m juniorki młodzieży — 14. Leszek Lebedziński (Pojezierze), 15. Marzena Dąbkowska (Zorza), 3000 m juniorki — 3. Elżbieta Nardolna (Hańcza Suwałki), 10. Agnieszka Just (Narew); 3000 m juniorki — 3. Andrzej Opanowski (Hańcza).

Łączna punktacja: 1. Warszawa — 1053 pkt., 2. Białystok — 798, 3. Olsztyn — 749, 4. Ciechanów — 479, 5. Suwałki — 444, 6. Łomża — 436 pkt. (det)

W badmintonie

II liga na mecje

Zakończyły się rozgrywki o mistrzostwo II ligi w badmintonie. Oto końcowe wyniki:

1. AZS Politechnika Łódź	7:0	50:13
2. Marcovia Marki	5:2	43:20
3. Polam Suwałki	4:3	40:22
4. Zieloni Bestok	4:3	35:28
5. Ruch Piotrków	4:3	32:21
6. Włókna B-stok	3:4	32:31
7. Wolant Konstancin	1:6	19:44
8. Nida Ruciane Nida	0:7	2:61

AZS Politechnika Łódź walczyły będzie w barażach o awans do I ligi. Natomiast do klasy niższej spadają Nida i być może Wolant (zależy kto opuści szereg I ligi).

Klasa „M” juniorów

Rozpoczęły rozgrywki w rundzie wiosennej juniorzy w piłkarskiej klasie młodzieżowej.

Wyniki pierwszych kolejek: Warmia Olsztyn — Victoria Bartosze 6:0, Hutnik Warszawa — Gwardia Warszawa 1:2, Jagellonia — Bug Wyszków 1:0, Stomil Olsztyn — Gwardia Białystok 1:2, Ursus Warszawa — Agrykola Warszawa 3:0, Polonaz Warszawa — Wigry Suwałki 0:0, Jaktoraz Iława — Drukarz Warszawa 2:3.

1. Drukarz	24:4	91:10
2. Gwardia B.	24:4	27:11
3. Gwardia W.	21:7	29:8
4. Warmia	20:6	8:17
5. Jagellonia	15:13	17:14
6. Hutnik	14:14	18:13
7. Stomil	14:12	15:11
8. Agrykola	13:15	9:19
9. Polonaz	13:15	23:31
10. Jaktoraz	9:19	10:23
11. Victoria	9:17	10:24
12. Ursus	7:21	13:25
13. Bug	6:22	12:32
14. Wigry	5:23	9:37

(mark)

